

# KURJER WILEŃSKI

## NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petirowy) kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świętecznym i w niedziele—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Ś. † P.

### BENEDYKT WOYCZYŃSKI

doktor filozofii i st. asystent U. S. B.

opatrzony ŚŚ. Sakramentami zmarł dn. 5 maja, przeżywszy lat 31. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę dn. 7 maja o godz. 10 rano w kościele po-Trzyniarskim przy klinice na Antokolu, poczem nastąpi ekspozycja na cmentarz Bernardyński.

O czym zawiadamia RODZINA.

### Z Państw Bałtyckich.

#### Choroba prezydenta Finlandji.

HELSINGFORS, 5. V. (Pat.) Wskutek przewlekłej choroby prezydenta republiki fińskiej H. Landera funkcje prezydenta pełni czasowo zgodnie z Konstytucją przez rady ministrów.

### Z Rady Ministrów.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Dziś o godz. 5 po południu odbędzie się zwyczajne posiedzenie Rady Ministrów.

Porządek dzienny przewiduje między innymi dekret rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przymusie ubezpieczenia od ognia, oraz o powszechnym zakładzie ubezpieczeń wzajemnych. Dalej na porządku dziennym wniosek ministra sprawiedliwości co do zmiany przepisów o opłatach adwokatów i komorników sądowych na obszarze sądów apelacyjnych w Poznaniu, Toruniu oraz Sądu Okręgowego w Katowicach i projekt Prezydenta Rzplitej o podwyższeniu rent inwalidzkich.

Następnie Rada rozpatrzy wniosek ministra rolnictwa w sprawie statutu państwowego instytutu naukowego gospodarstwa wiejskiego w Puławach.

Ze spraw personalnych Rada Ministrów zatwierdziła nominację generalnego dyrektora służby zdrowia. Wreszcie Rada Ministrów omówiła w wniosek ministra skarbu projekt umowy o zawarcie pożyczki zagranicznej.

### Protest Rządu Polskiego.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Informujemy się, iż w związku z antypolską mową, wygłoszoną przez w. kanclerza i ministra sprawiedliwości Rzeszy Hergta, która miała miejsce w ubiegłą niedzielę w Bytomiu, rząd polski ma wystosować do rządu Rzeszy w dniu dzisiejszym notę protestującą.

Nota ta będzie utrzymana w tonie spokojnym, lecz stanowczym i domagać się ma od rządu Rzeszy odpowiednich wyjaśnień.

Na zjeździe powzięto szereg uchwał w sprawie higieny pracy, stwierdzając potrzebę utworzenia „Centralnego Instytutu Pracy”, następnie w sprawie szpitalnictwa, podkreślając konieczność jaknajbardziejszego wydania ustawy szpitalnej oraz tworzenie związków celowych na prowadzenie szpitali dla umysłowo-chorych, gruźlicznych i innych.

Wobec doniesienia znaczenia ogródków działkowych dla zdrowotności miast szczególnie w walce z gruźlicą i alkoholizmem. Zjazd postanowił zwrócić się do Związku Miast Polskich, by wezwał Zarządy Miast do tworzenia jaknajliczniejszych ogródków działkowych.

W sprawie ubezpieczeń społecznych Zjazd powitał z uznaniem inicjatywę Rządu w sprawie uporzędkowania i usprawnienia ubezpieczeń społecznych w Polsce przez opracowanie nowej ustawy ubezpieczeniowej. Uznając jej doniesienie znaczenia Zjazd polecił Komitetowi Wykonawczemu szczegółowe rozpatrzenie projektu nowej ustawy oraz przedstawienie swej opinii czynnikom rządowym.

### Prasa jugosłowiańska o odmowie Włoch.

BIAŁOGROD, 5. V. (Pat.) Zdaniem dzienników odmowa Włoch na propozycję interwencji Anglii celem zlikwidowania zatargu włosko-jugosłowiańskiego, oznacza, iż dyskusja nad paktem zawartym w Tiranie została ostatecznie zdjęta z porządku dziennego.

### Mordercy prezydenta m. Łodzi przed sądem.

ŁÓDŹ, 5. V. (Pat.) Dziś o godz. 9-ej rano rozpoczęła się w Sądzie Okręgowym w Łodzi rozprawa w trybie doraźnym przeciwko Waszczykowskiemu i Rydzewskiemu, oskarżonym o morderstwo dokonane na osobie prezydenta m. Łodzi ś. p. Marjana Cynarskiego.

Do rozprawy powołano około 30 świadków. Przewodniczy wiceprezes Sądu Okręgowego Witkowski w asyście sędziów Wilkowskiego i Korwin-Korotkiewicza. Oskarżenie wnosi podprokurator kameralny Krechowski.

Bronią z urzędu adwokaci Schwejser i Menasse. Napiływ publiczności bardzo duży. Wejście za kartkami wstępu. Wyrok spodziewany jest w późnych godzinach wieczornych.

### Wybuch wulkanu na morzu Kaspijskim.

MOSKWA, 5. V. (Pat.) W nocy z dnia 2 na 3 maja na morzu Kaspijskim nastąpił wybuch podmorskiego wulkanu.

Wybuch trwał 15 minut, przyczem płomień buchał na kilkadziesiąt metrów wysokości. Na miejscu wybuchu utworzyło się dość dużo wysepek.

## Sesja wiosenna Sejmu.

Nie tak dawno odetchnęliśmy po karkołomnej ekwilibryście Sejmowej w dziedzinie budżetu. Został on ostatecznie uchwalony i w ten sposób właściwe, ostatnie zadanie Sejm, którego kadencja ubiega w r. b. została wypełniona. Przysła kolej na wykonanie budżetu przez rząd według raz uchwalonych już zasad. To wynikało z racjonalnie rozgraniczonej kompetencji władzy ustawodawczej i wykonawczej, to narzucała logika obecnej sytuacji politycznej.

Związek Ludowo-Narodowy i Chrześcijańska Demokracja posiadają jednak swoiste pojęcia o roli władz państwowych i swoistą logikę polityczną. Sejm powinien być zwołany natychmiast—woją oba stronnictwa? Poczto? Otóż oba stronnictwa zatroszczyły się niespodziewanie o los urzędników państwowych. Oba stronnictwa stwierdzają konieczność podwyższenia uposażenia właśnie w chwili, gdy wice-premier Bartel zapowiedział podwyżkę od 1 lipca. To zestawienie ujawnia właściwe intencje niepożyczonych opiekunów, autorów sławetnej ustawy sanacyjnej t. zw. ustawy Zdziechowskiego. Jeżeli okazuje się, że podwyżka jest możliwa, dzięki polityce skarbowej rządu, należy za wszelką cenę zdyskontować tę podwyżkę na rachunek przedwyborczego bilansu prawicy!

Warto więc przypomnieć, że podwyższenie uposażeń urzędniczych nie wymaga wcale uchwały wysokiego Sejmu. Dotychczasowe podwyżki tym trybem były przyznawane, i będą przyznawane w ten sposób i teraz, jeśli znajdzie się na nie pokrycie w nadwyżkach budżetowych i oszczędnościach. Niema więc powodu w tym właśnie celu zwoływać przedwcześnie Sejm...

To też poprawa uposażenia jest tylko pięknym pretekstem dla ściśle wyborczych kombinacji. Rachunek wyborczy prawicy przedstawia się mocno niepewnie, rezultat jest bardzo wątpliwy. Z tych czy innych powodów wpływy prawicy nie-

chybnie osłabły. Trzeba się ratować! Trzeba zmienić ordynację wyborczą! Trzeba ją tak skonstruować, aby N. D. utrzymała przynajmniej swój stan posiadania. I to jest właściwy powód tak nagłej obrony sfer urzędniczych.

W szeregu artykułów omawialiśmy na tem miejscu endecki projekt zmiany ordynacji wyborczej. Wykazaliśmy jego szkodliwe tendencje. Nie wypłynął on z troski o istotną naprawę systemu powoływania reprezentacji narodu. Poddykowała go partyjna żarłoczność kilku grup politycznych, tracących grunt pod nogami.

Niezależnie jednak od tych czy innych motywów rzeczowych nasuwa się wątpliwość, czy obecny Sejm ma prawo dokonać zmiany ordynacji wyborczej. Mam na myśli prawo moralne, które nie zawsze bywa przestrzegane, ale którego lekceważenie byłoby historycznym grzechem i zasługą drugiego Sejmu będzie musiał stwierdzić, że na długo przed zgonem przestał być wyrazicielem opinii społeczeństwa. I to w stopniu daleko większym, niż Sejm Ustawodawczy, który obecną ordynację uchwalił.

Powzięcie więc naprędce tak ważnej decyzji, w ostatniej niemal chwili—przez Sejm, który jest już tylko formalną, a nie rzeczywistą reprezentacją narodu, przyjęte byłoby przez całą opinię publiczną, jako manewr partyjny, jako uzurpacja.

Sejm, jeśli pragnie w części chociażby zniżyć w wszystkie winy, jakie w ciągu czterech lat popełnił, winien umrzeć z godnością przynajmniej, pozostawiając przyszłemu Sejmowi wszystkie zasadnicze decyzje. Na najbliższej sesji rząd musi otrzymać konieczne pełnomocnictwa dla sfinalizowania pożyczki zagranicznej i na tem koniec. Jeśli Sejm nie zdoła się w ostatniej chwili na opanowanie apetytów partyjnych, Pan Prezydent Rzplitej przypomni mu zapewne ten podstawowy obowiązek. St. G.

## Z Litwy Kowieńskiej.

„Lietuvis“ o stanowisku rządu litewskiego.

KOWNO, 5. V. (ATE). Nowi ministrowie Tubeljus i Szakenis objęli już urządowanie.

Organ urzędowy „Lietuvis“ pisze, że rząd obecny przyjął całkiem spokojnie ustąpienie ministrów chadeckich i nie zamierza zastosować polityki czynnej wobec opozycji.

### Dlaczego Karells wystąpił z rządu.

KOWNO, 5. V. (ATE). Prasa zamieszcza wywiad z byłym ministrem finansów Karellsem, który ustąpienie swe z gabinetu i przejście z chrześc.-demokracji do opozycji tłumaczy różnicą zdań w sprawie zwolnienia nowego sejmu.

Obecny rząd chce rządzić bez sejmu za pomocą dekretów i referendum ludowego, co jest sprzeczne z literą i duchem konstytucji.

### Emigracja litewska.

KOWNO, 5. V. (ATE). Według oficjalnych danych wyemigrowało z Litwy przeszło 2 tys. osób głównie do Brazylii i Kanady.

Prasa opozycyjna uderzyła na alarm z powodu ruchu emigracyjnego, jakoby wzmoczonego ciężką sytuacją gospodarczą kraju.

## Sowiecki projekt układu handlowego z Łotwą.

RYGA, 5. V. (ATE). Sowiecka delegacja do rokowań handlowych z Łotwą wjechała wczoraj delegacji łotewskiej projekt układu handlowego.

Wczoraj odbyło się posiedzenie, na którym delegacja łotewska rozpatrzyła projekt sowiecki, przedstawiając natomiast swój własny. Odpowiedź Sowiec ma być zakomunikowana na posiedzeniu dzisiejszym.

## Przedstawiciel prawicy łotewskiej przeciwko mniejszościom narodowym.

RYGA, 5. V. (ATE). Podczas wczorajszego posiedzenia Sejmu, które było poświęcone dyskusji budżetowej, wielkie wrażenie wywołało wystąpienie przywódcy związku włościańskiego Kliwego przeciwko mniejszościom narodowym.

Posel Kliwe, przedstawiciel najsilniejszego prawnicowego ugrupowania sejmowego, zaatakował obecną koalicję rządową, zarzucając jej, że ulega presji stronnictw mniejszości narodowych, które wymuszają na obecnym rządzie wszelkiego rodzaju ustępstwa, wyrządzając szkodę łotewskim interesom narodowym.

Wystąpienie pos. Kliwego wywołało ostry sprzeciw posłów mniejszościowych.

W kuluarach sejmowych i w prasie określają krok pos. Kliwego, jako ciężki błąd taktyczny, który spowodować może rozbrat pomiędzy mniejszościami narodowymi a prawicą, co wyrwie wpływ decydujący na egzystencję obecnego rządu.

## Estonja stara się o pożyczkę.

TALLIN, 5. V. (Pat.) Rząd postanowił wysłać do Londynu ministra finansów Seppa i przewodniczącego komisji finansowej Izby gen. Laidonera celem zbadania możliwości zaciągnięcia pożyczki zagranicznej pod auspicjami Ligi Narodów.

Jak wiadomo parlament uchwalił już ostatecznie ustawę, dotyczącą pożyczki.

## Nota Sowiec do Chin.

LONDYN, 5. V. (Pat.) Z Pekinu donoszą, że rząd sowiecki z powodu aresztowania urzędników rosyjskich i p. Borodimowej zgłosił ostrą notę, w której oświadcza, że Moskwa bezwarunkowo poczyni odpowiednie kroki, jeżeli aresztowani Rosjanie będą tak samo traktowani, jak więźni niedawno komuniści chińscy.

## Odroczenie konferencji Małej Ententy

BIAŁOGROD, 5. V. (Pat.) Urzędowo donoszą, że konferencja Małej Ententy na prośbę rumuńskiego ministra spraw zagranicznych została odroczone do dnia 13 b. m. Konferencja potrwa do 16 b. m.

## Kiedy zostanie zwołana nowa austriacka Rada Narodowa.

WIENIĘ, 5. V. (Pat.) Wczoraj przyjęta została przez kanclerza Sepla delegacja klubu poselskiego socjaldemokratów i otrzymała od niego informacje, że nowa Rada Narodowa zwołana zostanie na dzień 18 b. m.

Gabinet dr. Sepla w dniu zebrania się Nowej Rady narodowej poda się do dymisji, aby dać sposobność Radzie Narodowej wybrać nowy rząd odpowiedzialny do wyników wyborów z dnia 24 kwietnia.

## Burza gradowa nad Krakowem.

KRAKÓW, 5. V. (Pat.) Wczoraj w późnych godzinach popołudniowych przeszła nad Krakowem burza gradowa, która wyrządziła znaczne szkody w plantacjach i ogrodach miejskich.

## Wojewoda Bniński ofiarą intryg endeckich.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Z Poznania donoszą, iż wojewoda Bniński ma wnieść prośbę o dymisję, motywując ją stanowiskiem Zw. Lud.-Nar. przeciwko niemu. Zw. Lud.-Nar. mianowicie wbrew instrukcjom wojewody urządził w dniu 3 maja pochód oddzielny, nie biorąc udziału w uroczystościach, przygotowanych przez władze państwowe i wojskowe.

Jak się dowiadujemy, prośba o dymisję p. Bnińskiego ma dziś wpłynąć na ręce p. ministra spraw wewnętrznych.

Należy zaznaczyć, iż Z. L. N. przed niespełna rokiem, jak wiadomo, wystawił przy wyborach na Prezydenta Rzplitej kandydaturę właśnie p. Bnińskiego. W niecały rok później ten sam Zw. Lud.-Nar., krocząc nadal po drodze antypaństwowej, obala swego kandydata na Prezydenta ze stanowiska wojewody.

## Trzeci maj w Moskwie.

MOSKWA, 5. V. (Pat.) Z okazji polskiego święta narodowego poseł Patek wydal wielki rant, w którym uczestniczyli kierownik komisariatu spraw zagranicznych Litwinow, członek kolegium Stomoniakow i inni wyżsi urzędnicy komisariatu, ambasadorowie Francji, Włoch, Japonji, Niemiec, Turcji i minister spraw zagranicznych Persji, sześćwielu misyj dyplomatycznych akredytowanych w Moskwie z małżonkami, personel poselstwa oraz attaches wojskowe.

## Zjazd przedstawicieli samorządów powiatowych.

W dniach 24, 25 i 26 kwietnia r. b. obradował w Warszawie doroczny zjazd przedstawicieli naszych samorządów powiatowych. Zjazd obsłany został przez 185 powiatów, z których przybyło około 350 delegatów.

Związki samorządu powiatowego posiadają wspólną dla całego Państwa Radę Zjazdów i wybierany przez nią Zarząd oraz organ wykonawczy przy Zarządzie — Biuro Zjazdów. Zarząd i Rada Zjazdów spełniają rolę reprezentacji potrzeb i interesów samorządu powiatowego. Zjazdy samorządowe, lokalne i doroczne — ogólne, są jednym z licznych zadań tej organizacji. Mają one duże znaczenie dla rozwoju i koordynacji działalności samorządu powiatowego.

Tegoroczny zjazd poświęcony został obok sprawozdania z działalności organizacji w roku ubiegłym, oraz ogólnej charakterystyki działalności samorządu powiatowego w r. 1925 i 1926, następującym zagadnieniom samorządowym: 1) planowości w gospodarce samorządu powiatowego, 2) organizacji Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, 3) opiece społecznej i 4) ubezpieczeniu pracowników samorządowych.

Zjazd otwarty został przez sen. J. Zdanowskiego, prezesa Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego. Następnie zjazd witał wice-minister Spr. Wewn. p. Jaroszyński. Nadto podkreślając życzliwy stosunek Ministerstwa Spr. Wewn. do związku sejmików powiatowych oraz zjazdów samorządowych, jako mających duże znaczenie w rozwoju działalności samorządu. Następnie witali zjazd dr. J. Zawadzki imieniem Związku Miast Polskich, oraz W. Popielawski — imieniem Rady Naczelnej Związków Pracowników Samorządowych.

Pierwszy dzień obrad wypełniły referaty. Sen. J. Zdanowski złożył sprawozdanie z działalności Zarządu i Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego w r. 1926, rozwijając swe sprawozdanie na interesującym tle układu całości zagadnień, związanych z samorządami.

Następnie p. W. Gajewski wygłosił referat o działalności samorządu powiatowego w latach 1925 i 1926. Opierając się na cyfrach zamknięt rachunkowych za r. 1925 p. W. Gajewski nadał analizę i prace, wykonane przez ten samorząd w wymienionych latach. Z kolei p. Józef Bek mówił o głównych wytycznych planowej gospodarki samorządu powiatowego.

W drugim dniu obrad zjazdu obradowały sekcje: 1) ogólna, 2) gospodarcza, 3) opieki społecznej, 4) ubezpieczenia emerytalnego pracowników samorządowych. Na sekcjach, poza tematami, wymienionymi powyżej, referowane były następujące sprawy: 1) wytyczne organizacji Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych (referat prof. W. Strzeleckiego), 2) ustawodawstwo w zakresie opieki społecznej, jego braki obecne i warunki rozwoju (referat wice-wojewody p. J. Łopatto), 3) sprawa ubezpieczenia pracowników samorządowych (referat p. Bryndza Nackiego). Sekcje przygotowały wnioski na ostatnie zebranie zjazdu. Ostatni dzień zjazdu poświęcony został przyjęciu wniosków, przygotowanych przez sekcje.

Obrady nad wnioskami sekcji poprzedzone zostały wyborami uzupełniającymi do Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego. Jako przedstawiciele województwa wybrani zostali pp. K. Dziewanowski i S. Czekanowski (woj. warszawskie), W. Dalbor i B. Dietl (woj. poznańskie), B. Lipski i L. Ossow-

ski (woj. pomorskie), W. Cieński i S. Zagórski (woj. tarnopolskie), S. Hofmokl i Z. Tyralski (woj. łwowski). Nadto wybrani zostali do Rady pp. J. Bek, — wice-minister spr. wewn., Trzcziński — b. minister b. dzielnic pruskiej, i E. Iwaszkiewicz — b. zastępca gen. komisarza Ziem Wschodnich, W. Korsak — wojewoda stanisławowski i p. J. Hupka z Małopolski.

Następnie zjazd na podstawie wniosków sekcji powziął szereg uchwał, z których podajemy najważniejsze:

**W zakresie spraw ustrojowych.** Zjazd polecił Zarządowi, by jak najusilniej współdziałał w opracowaniu ustaw samorządowych przez izby ustawodawcze. Za najpilniejszą sprawę w zakresie spraw ustrojowych Zjazd uznał przeprowadzenie poprawek w istniejących ustawach samorządowych w myśl oświadczenia Rządu, złożonego Sejmowi, i poprzednich deklaracji Rady Zjazdów Samorządowych.

**W zakresie spraw gospodarczych** Zjazd przedewszystkiem przyjął szereg tez, mających na celu ugruntowanie planowej gospodarki powiatowych związków komunalnych. Zjazd wyszedł z założenia, że coraz bardziej gruntujące się stosunki gospodarcze w Państwie Polskiem pozwalają już na ułożenie planu swej pracy na dłuższy okres czasu i ugodnienie tego planu z całokształtem działalności samorządu, Państwa i instytucji gospodarczych i społecznych. Zjazd dał więc dyrektywy do opracowywania takich planów lokalnych. W związku z tem Zjazd wydatnie podkreślił ogromne znaczenie akcji popierania przez samorząd rozwoju rolnictwa, jako punktu wyjścia dla podniesienia stanu materialnej i moralnej kultury ludności wiejskiej. Drugim z kolei ważnym zagadnieniem gospodarczym na zjeździe była sprawa przyszłej organizacji Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych. W sprawie tej Zjazd uchwalił następujące wnioski:

W interesie publicznym leży powszechne przymusowe ubezpieczenie od ognia i do wykonywania tego przymusu jest powołana P. D. U. W. Oprócz tego głównego celu P. D. U. W. winna uwzględnić: propagandę ubezpieczeń ruchomości, akcję przeciwpożarową Ubezpieczenia powszechne winny być tanie. Fundusze P. D. U. W. winny być obracane tylko na cele, związane bezpośrednio z zadaniami instytucji. P. D. U. W. winna być odrębną instytucją prawnopubliczną, opartą o samorząd terytorjalny wyższego rzędu (województki).

**W zakresie finansów komunalnych** Zjazd nie rozpatrując kwestii gruntownej nowelizacji ustawy o finansach komunalnych, domagał się jedynie usunięcia z tej ustawy przepisów wybitnie krzywdzących ludność wiejską, skupioną w samorządzie gmin wiejskich i samorządzie powiatowym, Zjazd domagał się więc klucza ludnościowego przy podziale dodatków do podatku od spirytusu oraz wydania przepisów, któreby umożliwiały miastom małym brać udział łącznie z samorządem powiatowym w wydatkach na wspólne cele gospodarcze i kulturalne. Nadto zaś Zjazd domagał się nadania samorządowi powiatowemu w Małopolsce równych z innymi dzielnicami uprawnień finansowych.

**W zakresie opieki społecznej** Zjazd powziął następujące uchwały: w celu zapewnienia warunków dalszego rozwoju opieki społecznej należy: 1) ustawić zobowiązanie miasta niewydziałone powiatów do ponoszenia wydatków na wspólne

twórców, na to miano zasługujących. W Wilnie pod tym względem wiele się zmieniło w ostatnich latach na lepsze. Akcja zreorganizowanego pod przewodnictwem prof. Marjana Dziechowskiego Związku Literatów natrafiła na grunt podatny i dlatego mogła potoczyć się w takim nurcie. Pierwszy wieczór autorski, mimo pewnych niedociągnięć i nieuzupełnienia równoważenia poszczególnych walorów, przyjęto z aplauzem, wrócić powodem do następnym imprezom. Na udekorowaną ze smakiem katedrę wstąpił wiceprezes Związku, rektor U. S. B., Stanisław Pięgoń — i w jednym, pełnym zapału przemówieniu naszkicował obraz wzajemnych stosunków między poezją a krytyką, porównując je z małżeńskim śladem, które mimo sprzeczek i tarć połączone jest dożgonnie i nierozdzielnie. Mówca następnie wskazał na rolę wileńską, tak wyjątkowo podatną dla rozwijania się talentów

## Międzynarodowa konferencja ekonomiczna.

Dalszy ciąg ogólnej dyskusji.

GENEWA, 5.V. (Pat). (Szwajcarska agencja telegraficzna). Międzynarodowa konferencja prowadziła na odbytem w czwartek przed południem posiedzeniu w dalszym ciągu ogólną dyskusję.

Delegacja sowiecka zjawiała się na posiedzenie w niekompletnym składzie.

W odpowiedzi na protest delegacji sowieckiej w sprawie przesadnych jej zdaniem zarządzeń policyjnych dla zapewnienia jej bezpieczeństwa sir Eric Drummond oświadczył gotowość bezwzględnego interwencji w szwajcarskich władz, ażeby w miarę możliwości uwzględniono życzenia rosyjskiej delegacji.

Na dzisiejszym posiedzeniu konferencji pierwszy przemawiał b. komisarz Ligi Narodów w Austrii Zimmermann, który wchodził w skład delegacji holenderskiej. Mówca dowodził, że mimo wielkich trudności musi się nieodzownie znaleźć rozwiązanie tych problemów i nieodpowiednich stosunków życia gospodarczego, których następstwa odbijają się niekorzystnie w całym świecie.

Dr. Zimmermann porównywał niejednolitą, pokrajaną na tuziny państw Europę, ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, które na zasadzie swobodnej prywatnej inicjatywy posiadają kwitujący stan życia gospodarczego.

## Zgon Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej, jako ostatnie z serii zgór siedmiolentich nota bene niedołączonych rządów ojców naszego miasta miało też jedynie dobrą stronę, że było nareszcie faktycznie ostatnim, bowiem oficjalny dekret, głoszący o rozwiązaniu dotychczasowej Rady z dniem 5 b. m. został w końcu posiedzenia p. prezydentowi Bańkowskiemu doręczony.

Wśród ogólnego skupienia p. bańkowski odczytał dekret ministra spraw wewnętrznych rozwiązujący wileńską Radę Miejską z dniem 5 b. m. Rozwiązanie na stałość na skutek znanych już czytelnikom motywów, to też powtarzać je nie będziemy. Nowacją jedynie w dekrecie jest termin, ustalający zarządzenie nowych wyborów na dzień 20 maja r. b. Prezesem Komitetu Wyborczego mianowany został p. mecenas Łuczyski.

Po zagajeniu wczorajszego posiedzenia przez p. prez. Bańkowskiego przystąpiono do porządku dziennego. Nie od rzeczy jednak byłoby na tem miejscu zaznaczyć, że i to posiedzenie bynajmniej nie wytrąciło z równowagi tyłych p.p. radnych utartym bowiem zwyczajem gros czasu poświęcili słodkiej drzemce lub przyjaźnielskiej pogawędce na plan dalszy odsuwając sprawy zawarte w porządku dziennym.

cele opieki społecznej, organizowanej przez samorząd powiatowy, 2) przestrzegać w praktyce podziału zadań, wprowadzonych przez ustawę o opiece społecznej, który przepisuje samorządowi powiat. organizowanie i prowadzenie zakładów opieki społecznej i wogóle politykę inwestycyjną w tej dziedzinie, gminom zaś — sprawowanie opieki bezpośredniej, a więc i opłacanie kosztów utrzymania swych biednych w zakładach, 3) zwiększyć środki na opiekę społeczną przez przekazanie na te cele wszelkich grzywien administracyjnych, jak to było do niedawna oraz przekazać samorządowi majątek po b. radach dobroczynności publicznej, kuratorach trzeźwości, b. ziemstwach, który służył już poprzednio celom opieki społecznej, 4) wykorzystać związki celowe samorządów do organizowania i prowadzenia specjalnych zakładów opieki społecznej, zwłaszcza do czasu powstania samorządu wojewódzkiego, który przejmie te specjalne cele, 5) przywrócić obowiązek Państwa opiekowania się ubogimi, którzy nie mają prawa do opieki społecznej w żadnej gminie.

Zjazd wypowiedział się za opracowaniem przez Min. Pracy i Op. Społecznej w porozumieniu z Min.

Sprawy Wewn. i organizacjami samorządowymi ogólnopństwowego planu inwestycyjnego w zakresie opieki społecznej, nadto zaś za zwiększeniem budżetu Min. Pracy i Op. Społ. na cele organizacji specjalnych zakładów dla umysłowo chorych.

W końcu Zjazd powziął uchwałę w sprawie zabezpieczenia emerytalnego pracowników samorządowych i podkreślił nagłość załatwienia tej sprawy o ile chodzi o pracowników samorządowych b. zaboru rosyjskiego, nie mających dotychczas żadnych ubezpieczeń. Zjazd uznał za najlepszą formę rozwiązania tej sprawy ubezpieczenie przez specjalny zakład centralny dla pracowników samorządowych, zarażem wypowiedział się za wyłączeniem tych pracowników, z uwagi na publiczny charakter ich służby, z ogólnych ubezpieczeń pracowników prywatnych.

Prezydium Zjazdu przyjęte zostało przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, który zainteresował się przebiegiem i postulatami Zjazdu.

### Zakład introligatorski „KORWIN“

Wilno, Tatarska 19 m. 6, róg Ludwiskiej przyjmując wszelkie roboty introligatorskie i drukarskie.

stępowali kolejno: Jerzy Ronald-Bujański, Walerjan Charkiewicz, Wanda Niedziałkowska-Dobaczewska, Witold Hulewicz, a w drugiej części wieczoru: Tadeusz Łopalański (autor wydanej świeżo powieści „Podwójny cień“) E. Masiejewska, Jerzy Wyszomirski i Halina Zawadzka. Troje z powyższej liczby pisarzy są stałymi współpracownikami naszego pisma. Z tego względu uważamy za stosowne powstrzymać się od różniczkowania poszczególnych utworów, nie chcąc pójść za przykładem organów, które szpał swych używają ku reklamowaniu swych przyjaciół.

Publiczność szczerze darzyła autorów oklaskami, niekiedy impulsem manifestując swę uznanie. Skupienie i nastroj, panujące na widowni od początku do końca, wymagają szczególnego podkreślenia; przyczynił się do tego też sam program, nieprzeładowany i pełen urozmaiceń.

Do tych urozmaiceń należały

## Mniejszości narodowe wobec wyborów do Rady Miejskiej.

Stanowisko Białorusinów.

Jak donosi wileńska prasa żydowska z dnia 4 b. m., do posta Wygodzkiego zwrócili się wybitni przedstawiciele Białorusinów z prośbą, aby Żydzi wileńscy, w razie utworzenia ogólnopolskiego bloku wyborczego do wileńskiej Rady Miejskiej, jedno miejsce radzieckie zarezerwowali dla przedstawiciela Białorusinów. Własnej listy wyborczej Białorusini wystawić nie zamierzają, gdyż zamieszkał w Wilnie Białorusini, stanowią przeważnie element robotniczy, który przy wyborach głosować będzie zapewne na listy robotnicze, wobec czego Białorusini nie liczą na to, aby z ich własnej listy, mógł przejść przynajmniej jeden radny. Białorusini obiecali za to poprzez listę ogólnopolską.

Dr. Wygodzki przyrzekł Białorusinom, że zakomunikuje ich prośbę kompetentnym czynnikom, to jest, organizacji sjonistycznej, względnie ciachu kierownicemu ogólnopolskiego bloku wyborczego, o ile zostanie on utworzony.

### Stanowisko „Bundu“.

Wileński „Cajt“ Nr. 397 donosi, że „Ogólnopolski Związek Robotniczy“, czyli t. zw. „Bund“, będący partią socjalistyczną centralnego kierunku, postanowił ostentacyjnie przy nadchodzących wyborach do wileńskiej Rady Miejskiej wystąpić z własną listą wyborczą. Został już powołany do życia specjalny komitet wyborczy wileńskiego „Bundu“, dla prowadzenia agitacji wyborczej.

### Ugrupowania sjonistyczne wobec wyborów.

Czytamy w „Wilner Tog'u“, że przed paroma dniami odbyła się narada wszystkich partii sjonistycznych w Wilnie. Na naradzie były reprezentowane następujące ugrupowania polityczne „Mizrachi“ (kterykalni-sjonisci), ogólni sjonisci (kierunek ogólnopolski), „Hitachuth“ (sjonistyczna partia pracy), „Poalej-Cion“ — prawica (umiarkowani socjaliści-sjonisci) oraz inne, mniejsze grupy sjonistyczne.

Na naradzie tej, po krótkiej wymianie zapatrywań pomiędzy przedstawicielami poszczególnych kierunków, powzięto uchwałę, że, w zasadzie, wszystkie organizacje sjonistyczne zawiążą pomiędzy sobą blok. Przy wszelkich pertraktacjach o utworzenie jakiegokolwiek bloku z nie-sjonistycznymi ugrupowaniami, blok sjonistyczny ma występować jako całość. Tylko Poalej-Cioniści do wspomnianego bloku nie przystąpili, twierdząc, że zagadnienie bloku ma charakter zasadniczy i dlatego muszą się jeszcze zastanowić nad tem, czy mogą przystąpić do bloku sjonistycznego. (Ser).

### Narady zw. rzemieślników żydowskich.

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Rady Miejskiej w ostatnich dniach daje się na terenie m. Wilna zauważyć gorączkową akcję przedwyborczą, prowadzoną szczególnie intensywnie przez Żydów.

Wczoraj odbyły się narady zarządu Związku Rzemieślników Żydowskich. Wysłunięto 3 zasady w akcji wyborczej: 1) wystawienie własnej listy wyborczej, 2) wstąpienie do bloku gospodarczego, 3) wstąpienie do bloku ogólnopolskiego, przyczem, o ile będzie stworzony blok ogólnopolski, postanowiono wstąpić do takiego bloku z zastrzeżeniami.

Rosjanie i Litwini dotychczas nie wykazują większego zainteresowania wyborami.

przedewszystkiem także numery muzyczne. Nie każde miasto polskie mogłoby zapewne wykazać się dwoma młodymi, na szerszej arenie nieznanymi jeszcze kompozytorami, których dążenia są tak wyraźnie zarysowane i nacechowane taką ucciwością pracy nad zdobywaniem mocnego narzędzia twórczego. Występujący obok siebie pp. Stanisław Wesławski i Tadeusz Szeligowski dali niejako namacalny przykład, jak pod wpływem zdobyczy muzyki nowoczesnej kształtują się charaktery tych, którzy pierwsze kroki w świat stawiają. Bujna, szorstka i kipiąca indywidualność Szeligowskiego — obok marzycielskiej i refleksyjnej, cichszej organizacji Wesławskiego, oto dwa typy odmienne, każdy w inny sposób zastanawiający. Rysy podobieństwa z Szymanowskim i Strawińskim (u pierwszego), z muzyką francuską (u drugiego) — stwierdzić można tylko jako plusy. Każdy twórca ma rodziców i dom,

z którego wychodzi w swój świat. Dobrze więc, jeżeli dom jest znakomity, a ojciec czcigodny i o czystej krwi. Taki młodzieniec odchodzący przypomina potem w szczegółach swoje pochodzenie, tak, jak syn podobny jest do rodziców, sam będąc innym, samodzielnym człowiekiem.

Utwory dwóch muzyków wileńskich (przy ich własnym akompaniamencie) z wysokim artystycznym wykonaniem: znakomita zawsze Wanda Hendrychówna, prof. Adam Ludwig i doskonale zapowiadający się pianista Władysław Trocki (uczeń p. Kimontt-Jacynowej), grający na głuchym instrumencie. Słuchacze rzęsiłymi oklaskami wyrażali swoją radość.

Związków Literatów wieczór śródowy przyniósł nowy plus w rachunku opinii wileńskiej. Oby tych plusów było w niedalekiej przyszłości jak najwięcej na pozytywne samych pisarzy i myślących publicznosci.

Z. B.

## Regionalne wakacyjne kursy uniwersyteckie.

Istniejące od lat pięciu regionalne kursy wakacyjne w Sandomierzu i Zakopanem mają na celu zapoznać nauczycielstwo związkowe z postępowymi metodami badań najbliższego środowiska geograficznego, na którym znajduje się szkoła. Kursy te przedewszystkiem objęły Podhalę i Sandomiersko-Kieleckie (Świętokrzyszczyna), tworząc wzór dla innych środowisk, które już od roku przyszłego obejmować będą inne ziemie w postaci lotnych kursów uniwersyteckich.

W lipcu i sierpniu r. b. zorganizowane będą regionalne kursy uniwersyteckie:

w Zakopanem (lipiec), gdzie wykłady o literaturze podhalańskiej objął prof. Leon Płoszewski, o muzyce góralskiej p. Stanisław Mierzyński, o gwarze podhalańskiej — prof. dr. Kazimierz Nitsch, o etnografii Podhala — dyr. Seweryn Udziela, o parku narodowym w Tatrach — prof. dr. Marjan Sokołowski, o krajoznawstwie podhalańskim — prof. dr. Walery Goetel, o Witkiewcu i Podhalu — prof. dr. M. Limanowski i inni. W związku z wykładami odbywać się będą wycieczki pod kierunkiem prelegentów.

W Sandomierzu (sierpień), kurs obejmie historię Sandomierszczyzny; o prahistorii ziemi sandomierskiej wykład będzie prof. dr. Włodzimierz Antoniewicz, o czasach piastowskich i osadnictwie prof. dr. Stanisław Arnold, o współpracy nauczycielstwa w miejscowych badaniach historycznych — dyr. M. Marczak, o fizjografii historycznej — dr. H. Mochnacki i inni. Nadto wycieczki i zwiedzanie zabytków historycznych Sandomierszczyzny. Słuchacze kursu wiedzą biblioteki i archiwa w Sandomierzu i Dzikowie oraz będą mogli korzystać z miejscowych bibliotek publicznych.

Opłata za uczestnictwo na każdym z kursów wynosić będzie zł. 45 przy liczbie 50 uczestników; zł. 50 przy mniejszej liczbie. Przy zapisie należy wpłacić tytułem zaliczki zł. 20. Zgłoszenia przyjmuje biuro Sekcji Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych — Warszawa, Wspólna 23 m. 12 (tel. 503—50).

### Sesja komisji rzeczoznawców dla spraw mniejszości.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W dniu 9 b. m. rozpoczęła się kilkadziesiąt sesji komisji rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych.

Rzeczoznawcy dyskutować będą między innymi nad ograniczeniem ustaw, które pozostały jeszcze po zaborcach w stosunku do mniejszości narodowych, a w szczególności do Żydów.

Komisja rzeczoznawców, składająca się obecnie tylko z dwóch członków — b. min. rolnictwa Wasilewskiego i dr. Loewenhertza — ma przedstawić rządowi trzeciego kandydata na miejsce p. Hołównki.

### Echo imienia Marszałka Piłsudskiego.

W odpowiedzi na depeszę wysłaną przez p. wojewodę Raczkiewicza w dniu 19 marca z racji imienia Marszałka Piłsudskiego, Sekretariat Osobisty M-stwa Spraw Włoskich i dr. Loewenhertza — ma przedstawić rządowi trzeciego kandydata na miejsce p. Hołównki.

### Nie dba o swoją ojczyznę ten, kto nie jest członkiem Ligi Morskiej i Rzecznej.

# Zycie gospodarcze.

## Stan gospodarczy Łotwy.

Łotwa, jak i inne państwa bałtyckie, przechodzi kryzys gospodarczy, omawiany obszernie w prasie i społeczeństwie łotewskim.

Najwięcej odczuwają kryzys dwie dziedziny życia gospodarczego—handel i przemysł. Handel z powodu trudności sprzedaży towarów; przemysł—z braku zamówień.

W latach 1923 i 1924 handel wewnętrzny utrudniony był wobec powstania nadmiernej ilości przedsiębiorstw o niezależnych kapitałach zakładowych, które prowadząc ostrą wzajemną konkurencję, w krótkim czasie zmuszone były zlikwidować swe przedsiębiorstwa, co się potwierdza znaczną ilością weksli protestowanych i bankructw.

Odczuwa się dzisiaj brak kredytów i kapitałów.

Budżet państwa nie może być powiększony, gdyż deficyt spowodowały inflacja, a dalej załamania się waluty.

Obecnie widoczną jest jedna mała naprawa: bierny bilans handlowy Łotwy, zmienia stan do aktywności. Porównując bilans handlowy za 9 miesięcy 1926 r. a rokiem 1925 widzimy, że pasywność bilansu zmniejszyła się do 39.993 tys. łatów, z 80.116 tys. łatów 1926 r.

Kształtowanie dodatnio bilansu handlowego o tyle jest utrudnione, że ze zbioru ziemiołódów w ub. roku zmuszają Łotwę do poczynienia zakupów zagranicą dużej ilości zboża (około 100.000 ton).

Charakterystyczne są liczby porównawcze eksportu i importu Łotwy z państwami ościennymi a więc z Polską, Rosją i Litwą.

	Eksport do Polski	Import z Polski
1924	4.9 mil. łat.	8.1 mil. łat.
1925	4.0 " "	10.4 " "
1926	3.4 " "	10.4 " "

	Eksport do Rosji	Import z Rosji
1924	4.5 mil. łat.	16.4 mil. łat.
1925	7.5 " "	10.6 " "
1926	10.2 " "	11.7 " "

Co do handlu z Litwą zestawienia wykazują liczby sporne p/g. oficjalnych statystyk łotewskiej i litewskiej.

## Sprawy handlu na konfer. ekonom.

Program obrad konferencji ekonomicznej, która w dniu onegdajszym rozpoczęła swe prace, rozpadła się na 3 główne działy.

Dział handlowy obejmuje najliczniejszą w porównaniu do innych działów różnorodność zagadnień, bardzo głęboko sięgających w podstawy przyszłej polityki gospodarczej poszczególnych państw.

Wymienić tu należy m. i. jedno z najważniejszych zagadnień t. j. traktowanie pod względem gospodarczym i fiskalnym cudzoziemców i towarzystw cudzoziemskich, osiadłych w danym państwie, — zagadnienie które odnosi się do uprawnień osób fizycznych i prawnych, a krótko nazywa się u nas „osiedleniem“.

Dalej wymienić należy niemiernie ważną sprawę taryf celnych oraz polityki traktatów handlowych, sprawę zakazów i ograniczeń eksportu i importu oraz ograniczeń,

Stat. Litewsk.

	Eksport	Import
1925	10.3 mil. łat.	70 mil. łat.
1926	13.4 " "	38 " "

Stat. Łotwy

	Eksport	Import
1925	7.1 mil. łat.	8.9 mil. łat.
1926	5.0 " "	5.0 " "

Różnica liczb nie pozwala na ustalenie prawdy liczbowej i stwierdzenia aktywności w tym wypadku bilansu handlowego Litwy lub Łotwy.

Całość jednak, wobec nadwyżki importu z Polski i Rosji, a pasywności w całości bilansu handlowego Łotwy, pozwala do wyprowadzenia wniosku, że i w tym wypadku co do Litwy jest pasywność bilansu Łotwy.

Podając powyższe dane o sytuacji gospodarczej państwa skontastować należy, że jak podaliśmy Łotwa dąży jednak stale do zwiększenia eksportu i naprawy bilansu, zwłaszcza zwiększając wywóz wytworów przemysłu, a mianowicie: za czas 9 mies. 1925 r. eksport fabrykat. wynosił 17.369 tys. łat., w roku zaś 1926—27.717 tys. łat., również zwiększył się wywóz przetworów produktów spożywczych za czas wyżej podany z 127.787 tys. do 144.318 tys. łat.

Pomimo więc trudności gospodarczych Łotwa zmierza do opanowania sytuacji, tem więcej, że Łotwa ze swego położenia geograficznego jest w chwili obecnej państwem, które może wykorzystać w zupełności ruch tranzytowy z Niemiec, Litwy do Rosji i zestawienia statystyczne wykazują stale zwiększenie się ruchu tranzytowego.

Przewieziono tranzytem w

1924 roku	374.348 kg.
1925	440.840 "
1926	462.133 "

w tem rok 1926 wskazuje przewóz do Rosji 37.281 kg. z Rosji 163.663 "

Przemysł rozwijający się dodatnio, wpływy z tytułu tranzytu towarów mogą ułatwić Łotwie naprawę stanu gospodarki i bilansu handlowego.

O dalszej sytuacji gospodarczej Łotwy i możliwościach naprawy omówimy w następnych artykułach.

K. Błażewicz.

reglamentacji i monopolizacji handlu wewnętrznego. Doniosłe ma także znaczenie zagadnienie dumpingu i ustawodawstwa antydumpingowego oraz związane z tem żądanie uregulowania sprawy subsydjów bezpośrednich i pośrednich, udzielanych życiu gospodarczemu przez państwo.

Sprawy transportowe, środki fiskalne dla utrudnienia importu towarów zagranicznych,—wreszcie wpływ zmniejszenia zdolności nabywczych i handel międzynarodowy, oto są zagadnienia również interesujące handel polski.

W końcu podkreślić należy sprawę ustosunkowania się polskiego do coraz silniejszego rozwoju karteli międzynarodowych, które zmienić mogą całą dotychczasową strukturę światowego, a czasami i naszego aparatu handlowego, i z tej także przyczyny wymagają bacnej obserwacji i ingerencji.

## Odnowienie lasów.

Dwudniowa konferencja inspektorów i nadleśniczych w sprawie zalesienia wielkiej powierzchni wyrębów, powstałych w okresie dewastacyjnej eksploatacji lasów przez okupantów, przeprowadzona w dniach 6 i 7 ub. miesiąca w tutejszej Dyrekcji Lasów Państwowych przy udziale dyrektora, p. Wł. Grzegorzewskiego, oraz delegowanych przez Ministerstwo Rolnictwa — głównego inspektora lasów, p. Wł. Krzeszkiewicza, kierownika doświadczalnictwa leśnego, p. W. Rossyńskiego, oraz prof. hodowli lasu w Uniw. Poznańskim, D-ra p. R. Biehlera, ustaliła iż na podstawie przeprowadzonych w r. ub. w szeregu nadleśnictw tutejszych badań na gruncie należy stwierdzić, że stopniowe zadzewienie wymienionych wyrębów odbywa się pomyślnie.

W chwili bowiem obecnej powierzchnia niezalesiona zredukowaną już została z 65.000 ha, rejestrowanych w r. 1922, do 39.000 ha, wliczając w to i zręby lat ostatnich. Szybki postęp odnowienia lasów, przeprowadzanego w nadleśnictwach w zasadzie sposobem sztucznym przez siew i sadzenie siewek, wyprodukowanych we

własnych roszadnikach (w r. b. zaprojektowano upraw na powierzchni ca 5.500 ha)—w znacznej mierze zawdzięczać należy i tej jakości obsiewu naturalnego, jaka cechuje lasy tutejszej dzielnicy. Na popieranie samosiewu przez zastosowanie zabiegów przygotowawczych, jak zakładanie cięć specjalnych, poruszanie gleby—postanowiono zwrócić szczególną uwagę.

W toku obrad wyjaśniono, iż D. L. P. Wilno do szkółek i upraw używa już dzisiaj nasienia wyłącznie pochodzenia miejscowego i posiada jej w ilości dostatecznej—w sezonie bieżącym pokryte zostały nawet niektóre zapotrzebowania prywatne, zarówno z nasienia i roszadników Dyrekcji.

Jako kardynalną zasadę przyjęto dążenie do tworzenia drzewostanów mieszanych, celem przyspieszenia z biegiem czasu tych naturalnych typów, jakie do niedawna, względnie w ubiegłych pokoleniach, powierzchnie te zajmowały. Ewentualne wzbogacanie dotychczasowych asocjacji leśnych może się odbywać jedynie wypróbowanymi wartościowymi gatunkami obcymi, dającymi gwarancję pomyślnego u nas rozwoju, jak dąb

czerwony, modrzew pospolity i syberyjski, dąglezia i inne.

Przy omawianiu zębności upraw jednolitych — podniesiono jako jaskrawy przykład, kłeskę masowego wystąpienia sówki chojnowki (Panolis pliniperda), która w czystych, sztucznie wyprodukowanych, drzewostanach sosnowych Niemiec i dzielnic zachodnich Rzpłitej spowodowała w latach ostatnich straty olbrzymie, niszcząc w pięć dziesiątki tysięcy hektarów.

Próby odnowienia, dokonywane w celach doświadczalnych, zdecydowano skoncentrować w Nadleśnictwie Wileńskim, posiadającym siedliska wszelkich typów i bonitacji.

Obrady, na które zgłosił się również wojewódzki inspektor Ochrony Lasów, p. Wład. Kotkorski, wywołały żywe zainteresowanie uczestników. Ze względu na doniosłość zagadnień hodowlano-leśnych, postanowiono prowadzić na przyszłość perjodyczne, specjalnie sprawom odnowienia lasów poświęcone zebrania przy współudziale zaproszonych przedstawicieli wyższych uczelni leśnych.

## KRONKA MIEJSCOWA.

### Obniżenie taryfy kolejowej na obrobione drzewo.

Wileńscy kupcy drzewni skierowali do p. wice-premiera Bartla memorjał, w którym wskazują na konieczność obniżenia taryfy kolejowej na deski i inne rodzaje obrobionego drzewa. W memorjałach wskazano też na to, że obecna wysoka taryfa kolejowa szkodzi handlowi drzewnemu i uniemożliwia zupełnie eksport drzewa. (cz.)

## KRONKA KRAJOWA.

### Komercjalizacja przedsiębiorstw państwowych.

W Nr. 90 „Mont. Pol.“ ukazało się rozporządzenie Prez. Rzpłitej o wydzieleniu z administracji państwowej przedsiębiorstw państwowych przemysłowych, handlowych i górniczych.

Przedsiębiorstwa powyższego rodzaju mogą być w drodze uchwały Rady Ministrów wydzielone z ogólnej administracji państwowej i uznane za przedsiębiorstwa, posiadające samostne osobowości prawne.

Przedsiębiorstwa te w takim razie zarządzane będą według zasad gospodarki handlowej z zapisem do rejestru handlowego itd.

Rozporządzenie powyższe, zawierające 34 paragrafy, przewidujące w szczególności sposób administrację takimi towarzystwami i ich stosunek do Skarbu Państwa, który przez odpowiednich ministrów wykonuje nadzór nad działalnością tego rodzaju towarzystw, rezerwuje ostateczny głos z natury rzeczy ministrowi Skarbu.

Likwidacja przedsiębiorstwa jako samostnej osoby prawnej następuje — tak brzmi paragraf 32 — na mocy uchwały Rady Ministrów, przyczem cały majątek przechodzi na rzecz Skarbu Państwa.

## KRONKA ZAGRANICZNA.

### Rozwój mleczarstwa w Łotwie.

Rozrost mleczarstwa łotewskiego przybrał nadzwyczajne wprost rozmiary w ostatnich latach. Organizacja łotewskich mleczarni opiera się głównie na zasadach spółdzielczych, jak o tem świadczą dane urzędu kontroli nad eksportem masła, notujące 483 kooperatywy i 207 przedsiębiorstw prywatnych. Jeżeli doliczyć do tego filie, to łącznie z centralami uczyni to 1100 mleczarni.

Produkcja łotewska w zakresie mleczarskim jest głównie obliczona na eksport, którego 77 proc. konsumują Niemcy, 19,3 proc. Anglia, a 3,7 proc. Danja i Norwegia.

Dzięki wzrostowi liczby mleczarni zarówno jak i skutkiem zwiększenia ich wytwórczości za pomocą wychodzenia od napędowej siły ręcznej do mechanicznych, eksport łotewski w ciągu ostatnich czterech lat wzrósł niemal czterokrotnie (1923 r. — 2,966,225 kg.; 1924 r. — 3,820,122 kg.; 1925 r. — 7,275,872 kg.; 1926 r. — 10,298,716 kilogramów).

### Gielda Wileńska w dniu 5. V. r. b.

	ząd.	plac.	trans.
Dolary St. Zjed.	8,93	8,91 <sup>1/2</sup>	—
Funtj afryk.	—	—	4,62 <sup>3/4</sup>
Dolarówka za 5 dol.	—	—	53,00
Listy zastaw. Wil. B.	—	—	—
Ziemsk. zł. 100	—	—	52,00—51,90

### Gielda Warszawska w dniu 5-V. b. r.

I. Waluty		
	sprzedaż	kupno
Dolary	8,92	8,94
II. Dewizy		
Londyn	43,47	43,58
Nowy-York	8,93	8,95

## Wieści z kraju.

OLKIENIKI.

Święto 3 maja.

W dniu 3-go maja w miejscowym kościele odbyło się nabożeństwo, które odprawił miejscowy ks. proboszcz, wygłaszając przy tem okolicznościowo kazanie w języku polskim i litewskim.

O godz. 13-tej uformował się na rynku miasteczka czworobok z plutonu honorowego 4 kom. granicznej K. O. P., miejscowej straży ogniowej, leśników, plutonu Przysposobienia Wojskowego i dziatwy z miejscowych i sąsiednich szkół na czele z nauczycielem.

Po odegraniu Hymnu Narodowego przez orkiestrę, przemówienie pięknie wygłosił miejscowy kier. szkoły p. Kosoń, poczem uformował się pochod i podążył przy dźwiękach orkiestry do szkoły gdzie po odśpiewaniu przez dziatwę Roty i kilku piosenek, odbyło się przedstawienie oraz rozdanie łakoci. O godz. 20-tej odbyło się drugie przedstawienie amatorskie, które urządziło miejscowe kółko młodzieży. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Miejscowy.

DRUSKIENIKI.

### Wybory do Rady Miejskiej.

Dnia 8 b. m. odbędą się w Druskienukach wybory do miejscowej Rady Miejskiej. (cz.)

### Druskieniki pod zarządem przymusowym.

Podobno władze państwowe noszą się z zamiarem ustanowienia przymusowego zarządu państwowego nad zdrojowiskiem druskienińskim. Przyczyna—zła gospodarka dotychczasowego zarządu zdrojowego. (cz.)

GRODNO.

### Były kierownik P. U. P. P. przed sądem.

W Sądzie Okręgowym w Grodnie odbędzie się w tych dniach proces byłego kierownika P. U. P. P. Ziółkowskiego, oskarżonego o dokonanie szeregu nadużyć. (cz.)

NOWOGRODEK.

### Z życia strzeleckiego w Nowogrodzie.

Ruch strzelecki na terenie województwa nowogrodzkiego w swoim czasie przedstawiał się znakomicie, lecz b. wojewoda gen. Januszajtis zwalczając niektóre z organizacji społecznych (znana przecież była ogólnie skandaliczna rewizja w Związku Kółek Rolniczych, która nic nie wykryła, lecz pracę udaremniła w przeciągu kilku tygodni) nie oszczędził i Związku Strzeleckiego, tak, że rozwój Związku zatrzymał się i wreszcie prace zamarła.

Dopiero teraz Związek Strzelecki rozpoczyna rozwijać się żywotowo. Uruhmiono stare oddziały, w których prace zamarła, stworzono cały szereg nowych i jakoś nikogo „nie przeraża“ widok grupy chłopców maszerujących z bronią na ramieniu za miasto na ćwiczenia. Dotychczas oddział Nowogrodzki występował w dzień imienin Marszałka wystawiając pełny pluton o tak znakomitej postawie, że trudno dziwić się rozłączonej odpowiedzi zwolennika rządów przedmawiających na pytanie: „Co to za organizacja tak ładnie maszeruje?“ — „A któż jak nie ci — Strzelcy!“

Prace organizacyjne również ostro posuwają się naprzód, stworzono Zarząd Okręgowy, kierownictwa obwodów i t. d. Obecnie Strzelcy własnymi siłami odnawiają lokal zaofiarowany przez Pana Wojewodę dla organizacji przysposobienia wojskowego.

Praca kipi i mimo ciężkich warunków finansowych i braku wojskowych kadr instruktorskich posuwa się naprzód. mc.

ŚWIECIANY.

### Napad rabunkowy na trakcie Święciany-Hoduciszki.

We środę, dnia 4 maja b. r. o godzinie 8-ej rano na trakcie Święciany-Hoduciszki, w odległości 2 kilometrów od Święciany, na przejeżdżającym mieszkańca zaścianku Wołucie, gminy święciańskiej Siergieja Cukowa dwaj nieujawnieni dotychczas bandyci dokonali napadu rabunkowego, raniąc go jednocześnie w szyję.

Przebieg napadu był następujący: Bandyci, ukryci za drzewami, czekali na przejeżdżającego i w momencie, kiedy furmanka pokazała się na szosie, jeden z bandytów z rewolwerem w ręku wyskoczył na drogę zatrzymując furmankę.

Za chwilę wyskoczył z drze-

## Niezwykłe stosunki w Związku Inwalidów Wojennych.

Z kół inwalidzkich otrzymujemy następujący artykuł:

— Od dłuższego czasu w Zw. Inwalidów w Wilnie szerzy się niezadowolone z działalności b. prezesa p. Dyli, czego dowodem są skargi i oskarżenia, skierowane do sądu koleżeńskiego, poparte poważnymi dowodami, na podstawie których większością głosów członków wydziału kół wyrażono p. Dyli votum nieufności w dniu 14 stycznia b. r. Także stanowisko zajął Sąd Koleżeński przy Kole Inw. w Wilnie decydując z dnia 5 lutego lutego b. r., opierając się na § 18 ustęp ostatni regulaminu dla zarządów, kół i grup, który brzmi:

„Jeżeli przewodniczący Kół utraci zaufanie większości tegoż wydziału, musi ustąpić, albowiem władza jego wypytywa z woli członków Wydziału“.

Pan Dyla jednak... nie zastosował się do decyzji władz Kół i ze stanowiska przewodniczącego nie ustąpił.

Na Sądzie Koleżeńskim, przed którym toczyła się sprawa p. Dyli, w braku argumentów, tłumaczących go z zarzutów—skandalicznym zachowaniem swem doprowadził do tego, że sędziowie nie mogą uspokoić rozkrzyżanego p. Dyli musiełi zrezygnować z dalszego rozpatrywania jego spraw, skierowując je do Głównego Sądu Koleżeńskiego.

Tego tylko widocznie chciał p. Dyla, bo mając poparcie w „kantorszczyźnie“ warszawskiej t. j. w Główn. Wydziale Wykonaw. liczył na pomyślny obrót swej sprawy i nie zawodził się wcale, gdyż Wydział Wykonawczy, przywrócił p. Dyli na stanowisko prezesa Związku. Wydział Wykonawczy zadokumentował, że wszystkie przeplsy organizacji jak ustawy, statuty i regulaminy, niczem go nie obowiązują.

Obecnie Wydział Wykon. dalej postępuje wbrew statutowi i opinii większości inwalidów, dowodem czego może posłużyć fakt, że pomimo jednogłośnej przyjętego wniosku na Walnym Zebraniu w dn. 3 kwietnia r. b. wykluczającego p. Dyli ze składu Komisji Administr., tenże p. Dyla zawieszony, wykluczony, wreszcie wyrzucany większością głosów, został pismem Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego z dnia 13-go kwietnia L. 8046/II. K./27 przywrócony do pełnienia funkcji przewodniczącego Komisji Administracyjnej!

Pomimo jednak wielkiego sprytu jaki posiada p. Dyla—popenił on b. wielką nieostrożność dopuszczając na walne zebranie przedstawicieli prasy, która niedyskretnie wydobyła na światło dzienne wszystkie brudy jego i innych na forum publiczne.

Brudy te spowodowały Zarząd Wil. Banku Ludowego (Gdańska 1), którego członkiem był p. Dyla do skłonięcia go do natychmiastowej dymisji, którą Zarząd przyjął.

Nie mamy zamiaru powtarzać tutaj wszystkich zarzutów skierowanych przeciwko p. Dyli, a podawanych już przez nas, zaznaczając jednak musimy, że przedstawiciele Wydziału Wykonawczego wydelegowani z Warszawy na to walne zebranie, jako władza wykonawcza, opowiedzieli się za p. Dyli, nie dwuznacznie, bagatelizując zarzuty i zupełnie nietaktownie bronili działalność p. Dyli. Dzięki energicznej i stanowczej postawie opozycji nie dopuszczono do pogwałcenia praw inwalidzkich i statutu—większością głosów nie udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi w dniu 10 kwietnia b. r. — Nie dochodzi jednak do wyborów nowego zarządu, gdyż Wydział Wykonawczy, chcąc ułatwić p. Dyli w jego zamiarach, a pewnie i dla własnego interesu, dalszy ciąg obrad Waln. Zebrania wyznaczony na dzień 1-go maja b. r. odwołuje, wyznaczając termin na 15 maja b. r. czyli W. Zebranie po raz trzeci już zostaje odłożone, i sprawy tak ważne, jak wybory nowego Zarządu nie dochodzą do skutku.

Funkcje przewodniczących muszą się znaleźć w rękach ludzi uczciwych, ażeby krwawy grosz inwalidy nie szedł na marne (odezwij agitacyjne, „Rawa“), ażeby ponad osobisty interes stawiane było ogólne dobro inwalidów.

Dlaczego pomimo dowiedzionych p. Dyli oszustw i nadużyć, których się dopuścił tak w Związku

wa drugi bandyta, uzbrojony w karabin z obciążoną łufą.

Bandyci przywiązali napadniętego sznurami do przydrożnego drzewa, i po zrabowaniu mu 200 dolarów i cenniejszych rzeczy, zbiegli w niewiadomym kierunku. Zarządzona natychmiast po wypadku pogoni policyjna nie dała dotychczas pozytywnego rezultatu.

Rannego Cukowa przewieziono do szpitala w Święcianach.

jak i za czasów swej pracy w Magistracie, gdzie popenił czyn karygodny—(patrz „Kurier Wileński“ Nr. 9110) za który powinien był już wówczas znajdować się za kratkami, ocalał jednak dzięki p. Dyli? Przecież materiały obciążające, a które są zupełnie wystarczające do zajęcia się bliżej osobą p. Dyli, znajdują się w aktach sądu koleżeńskiego przy Kole Zw. Zaw. w Wilnie, a są tam pisma nie takie, jak p. Dyla wydawał w Magistracie.

Czy władze prokuratorskie w Wilnie uważają, że sprawy tak karygodne popełnione przez p. Dyli, mogą uść bezkarnie?

Czy może trzeba będzie zwrócić na te sprawy uwagę władz wyższych?..

Czekamy! F.

Udzielając miejsca jednemu z inwalidów w sprawie niebawomych stosunków w Związku Inwalidów Wojennych nie możemy powstrzymać się, że władze nadzorcze stosunki podobne tolerują.

Związek Inwalidów działa na mocy statutu zatwierdzonego przez władze. Członkowie jego korzystają z opieki władz, obowiązanych do interwencji w wypadkach bezprawia organów wykonawczych.

W Nr. Nr. 82, 83 i 84-tym „Kurjera Wileńskiego“ podaliśmy orzeczenie Sądu Koleżeńskiego, zawierające zarzuty natury kryminalnej, ciążące na p. Dyli, b. prezesa Zw. Inwalidów w Wilnie. Zapytujemy p. prokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie, jakie jest jego stanowisko w tej sprawie? Nie sądzimy, aby zarzuty, postawione przez Sąd Koleżeński instytucji społecznej, ogłoszone w druku nie nadawały się do sprawdzenia przynajmniej.

Red.

## Z sądów.

### Ks. Wincenty Bobin poraz drugi przed Sądem Apelacyjnym.

W roku 1920 — 21 proboszcz litewskiej parafii Przyjaźń w powiecie święciańskim ks. Wincenty Bobin uprawiał bardzo szeroką agitację wśród miejscowej ludności za wstępowaniem do litewskich oddziałów partyzanckich, które w tym czasie walczyły w pasie neutralnym z polską milicją ludową.

Naskutek tej agitacji ogromna ilość tamtejszej młodzieży litewskiej rzetelnie zaciągnięła się do szeregów szaulisów.

Do agitacji ks. Wincenty Bobin nie wahał się wzywać nawet z ambony, bo jak zeznał wczoraj w Sądzie Apelacyjnym świadek Oskar Szumin oskarżony obywatel z ambony 300 dni odpustu dla wszystkich, którzy wstąpią do wojska litewskiego.

W Sądzie Okręgowym ks. Bobin został skazany na półtora roku twierdzy. Sąd Apelacyjny zmniejszył mu wymiar kary do 1-go roku twierdzy.

Na skutek kaskacji sprawa ta znalazła się wczoraj poraz drugi w Sądzie Apelacyjnym, który wobec wysuniętych zarzutów przez obrońcę oskarżonego, mecenasa Rodziewicza co do wiarogodności zeznań świadka Szumina, postanowił powołać dodatkowo 2 świadków i rozprawę odroczył. (Zdan.)

### Turno-Sławiński, Weryhodorowski i St. Rymkowski przed Sądem Apelacyjnym.

Wczoraj Sąd Apelacyjny w składzie wiceprezesa Bochwica i sędziów Eydrygiewicza i Bądkiewicza rozpatrywał sprawę oskarżonych w Wilnie Turno-Sławińskiego, Weryhodorowskiego i Stanisława Rymkowskiego, którzy ubiegłego roku usiłowali sprzedać Litwie i Rosji Sowieckiej ogromnej wagi dla państwa dokumenty mobilizacyjne.

Dokumenty te wykradał z kasy chorążych Rymkowski, który jako wojskowy miał dostęp do kasy i wspólnie ze Sławińskim i Rymkowskim starał się je spieniężyć Litwie.

Podczas wczorajszej rozprawy obrona w osobach mecenasów Szyszowskiego i Florczaka wysunęła cały szereg zarzutów, kwestionując ważność dokumentów, które oskarżeni chcieli sprzedać. Sąd postanowił odroczyć rozprawę i wezwać przedstawicieli M. S. W. w charakterze biegłego w sprawach mobilizacyjnych.

KRONIKA.

Piątek 6 maja. Dziś: Jana Ap. i Ew. w Ol. Jutro: Domiceli M.

URZĘDOWA

Wyjazd p. wojewody do Warszawy. 5-go maja b. r. wiecz. p. woje. o da wil. Władysław Raczkiewicz wyjechał w sprawach służbowych na przeciąg 2 dni do Warszawy.

MIĘJSKA.

Rejestracja sztydów. Przypominając właścicielom sztydów o obowiązku zarejestrowania ich przed ich umieszczeniem, Magistrat informuje, że wskazanie zmian zrobionych w starych, już zarejestrowanych sztydach, winno być uskutecznione w Magistracie, pokój 44, nie później jak do 20 maja b. r. (s)

WOJSKOWA

Zakup koni przez wojskowe komisje remontowe. Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało zarządzenie ustalające termin zakupów koni przez komisje remontowe. Zakupy na terenie wileńskim odbędą się w dniu 16 sierpnia b. r. przy czym cena koni będzie się wahać od 960—1600 złotych.

ARTYSTYCZNA

Odczyt Balmonta w Reducie. W poniedziałek 9 b. m. o g. 8 wiecz. znakomity poeta rosyjski, Konstanty Balmont wygłosi w Reducie odczyt „O współczesnej ko-

biciele". Bilety wcześniej nabywać można w biurze „Orbis”.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

U techników (Wileńska 33) dziś 6 maja o godzinie 8-iej wieczorem wygłosi odczyt p. Bolesław Wścieklica na temat: „Międzynarodowa konferencja w Genewie”. Wejście dla członków i gości bezpłatne. 4283

OPIEKA SPOŁECZNA.

Bezrobocie w ubiegłym tygodniu. Stan bezrobocia w ub. tygodniu przedstawiał się następująco: zarejestrowano w P. U. P. P. 5165 bezrobotnych, zamieszkałych na terenie województwa wileńskiego. W tej liczbie robotników hutniczych — 1; robotn. metalowych — 302; budowlanych — 608; innych wykwalifikowanych — 1146; niewykwalifikowanych — 1461; robotników rolnych — 278 i pracowników umysłowych — 1369.

Uprawnionych do pobierania zasiłków P. U. P. P. liczy 1600 bezrobotnych, podzielonych na dwie grupy t. zw. Ustawowych z Funduszu Bezrobocia w liczbie — 380; doraźnych państwowych — 1220.

Urząd w ciągu ub. tygodnia skierował 67 miejscowych kandydatów na własne miejsca wolne i zapośredniczył — 21 kandydatów. Oprócz tego P. U. P. P. przeprowadził w końcu ub. tygodnia rejestrację bezrobotnych zamieszkałych wyłącznie na terenie m. Wilna, która dała wyniki następujące: zarejestrowano: 4965 bezrobotnych, w tej liczbie mężczyzn — 3505; kobiet — 1460.

Zanotowane od miesiąca zjawisko stałego zmniejszania się bezrobocia wykazuje wciąż w dalszym ciągu tendencję zniżkową. Ostatnio w porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie zmniejszyło się o 97 osób. Zjawisko to przypisać należy zapoczątkowaniu całego szeregu sezonowych robót wiosennych.

— W sprawie wypłat doraźnych zapomóg bezrobotnym pra-

cownikom umysłowym. W związku z wypłatą doraźnych zapomóg za m. maj dla bezrobotnych pracowników umysłowych — wszyscy bezrobotni muszą uzupełnić swoje świadectwa pracy, adnotacją wykazującą dokładnie wysokość zarobku, jaki ostatnio pobierali.

Według bowiem najnowszego rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 14 IV. 27 r. nadal zapomogi bezrobotnym pracownikom umysłowym będą wypłacane w normach następujących:

Samotny bezrobotny pracownik umysłowy pobierać będzie 30 proc. swego ostatniego uposażenia bezrobotny z rodziną 1—2 osoby — 35 proc.; z rodziną, składającą się z 4—5 osób 40 proc. i powyżej 5 osób — 50 proc., z tem jednak zastrzeżeniem, że najwyższy zarobek dla bezrobotnego pracownika um. określony został kwotą — 150 zł. dla bezrobotnego z rodziną małą (1—2 osoby) na 175 zł.; najwyższe uposażenie pozostałych bezrobotnych określone zostało na 200 zł. Urz. Postr. Pr. przyjmować będzie podania o wspomniane zapomogi około 15 maja r. b. (s)

Z KOLEI.

Uruchomienie podmiejskich pociągów w okresie letnim. Ogdaj w wydziale taryfowym i drogowym Wil. Dyrekcji Kolejowej odbyły się narady nad sprawą uruchomienia w okresie wiosennym i letnim podmiejskich pociągów, łączących Wilno z miejscowościami letniskowymi.

W wyniku dłuższych narad postanowiono uruchomić następujące pociągi podmiejskie: Wilno—Rudziszki i Wilno—Nowo Świeciany. Ceny biletów na liniach podmiejskich będą o kilkadziesiąt procent niższe jak na pociągi normalne. Na linie te będą również wydawane bilety miesięczne, z tym jednak warunkiem, że nie będą one ważne w pociągach normalnych.

Rozkład jazdy jakoteż termin uruchomienia pociągów podmiejskich zostanie podany do publicznej wiadomości w najbliższej przyszłości.

NADESZŁANE.

Otwarcie restauracji w ogrodzie Bernardyńskim. Z dniem 3 maja staraniem właścicieli restauracji „Myśliwskiej” i Koła Polek otwartą została w ogrodzie Bernardyńskim restauracja. Otwarcie poprzedził 2 maja bankiet, na którym byli obecni przedstawiciele miejscowych władz z p. wojewodą Raczkiewiczem na czele. (s)

HARCERSKA.

V-ty Doroczny Raut Harcerski w Nowej-Wilejce. Pod protektorem J. E. ks. Biskupa Dr. Wł. Bandurskiego dnia 7 maja r. b. odbędzie się w saloonach 85 p. strzelców wileńskich doroczny raut na kolonję letnią. Wszystkich przyjaciół i sympatyków zapraszamy!

ROZNE.

Uznanie dla władz bezpieczeństwa. Jak się dowiadujemy, p. wojewoda wil. wyraził uznanie p. Ignacemu Strzeżemskiemu, p.o. komisarza rządu na m. Wilno za umiejętne ogólne kierownictwo organami wykonawczymi, w wyniku czego obchody majowe 1 i 3 maja r. b. odbyły się na terenie Wilna w niezamąganym spokoju.

Jednocześnie p. wojewoda wyraził uznanie wszystkim wyższym i niższym funkcjonariuszom policji państw. m. Wilna za sprężysto wykonywaną w tych dniach służbę. W szczególności wyraził w imieniu służby podziękowanie: p. nadkomisarzowi Reszczyfkiemu, komendantowi P. P. m. Wilna, p. komisarzowi Nowakowskiemu z Komendy P. P. m. Wilna, p. komisarzowi Dołwojnie, kierownikowi I komis. m. Wilna, p. komisarzowi Szmielewowskiemu, kierownikowi III komisariatu P. P. m. Wilna.

I-y konkurs fotograficzny w Wilnie. Zdjęcia, związane z konkursem fotograficznym, a dokonane przez „Swiatfilm” w ostatnich dniach, zostaną wyświetlone w sobotę d. 7 b. m. o g. 12.30.

Do biletów wejścia (60 groszy) dołączona będzie ostemplowana kartka do głosowania. Głosować będzie cała publiczność zebrana na seansie. Na przewodniczącego sądu konkursowego

oprócz fachowców został zaproszony wice-prezydent miasta, p. Łokucjewski. 4289

Teatr i muzyka.

„Reduta” na Pohulance. Dziś po raz drugi komedia w 3-ach aktach, B. Winawera p. t. „Junior”, w której autor odzwierciedla odcieczną walkę, która się toczy między starymi i młodymi. — Jutro i pojutrze „Junior”. — Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś jeszcze raz grana będzie komedia „Simona” Devala. — „Najdroższa moja Peg” oto tytuł jutrzejszej premiery w Teatrze Polskim. — Popołudniówka niedzielna. W niedzielę o godz. 3 m. 30 popoł. po raz ostatni komedia Bernauera i Oesterreichera „W rajskim ogrodzie”. — Przedstawienie na rzecz stowarzyszenia młodzieży polskiej żeńskiej „Moda Polka”. Wystawiona zostanie komedia M. Bałuckiego „Grube ryby”.

Radjo.

PIĄTEK 6 maja. Warszawa 10 kw. 1111 m. 12.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15.00. Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny. 15.30. Stacja nieczynna. 16.30. Komunikat harcerski. 16.45. Odczyt p. t. „Awajcja a Liga Obrony Powietrznej Państwa”. 17.10. Odczyt p. t. „Zubr”. 17.40. Koncert popołudniowy kameralny. 18.00. Komunikat meteorologiczny-lotniczy. 18.40. Rozmaitości. 19.00. Odczyt z działu „Sport i wychowanie fizyczne”. 19.30. Odczyt p. t. „Ogród Saski w Warszawie w 200-letnią rocznicę istnienia”. 19.55. Komunikat rolniczy. 20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej.

Program koncertów zagranicznych. — Rzym 422,6 m. 20.45. „Gejsza” operetka Sidneya. Neapol 333,3 m. 21.00. „Werther” opera Masseneta. Wiedeń 7 kw. 517,2 m. 20.05 „Bal maskowy”, opera Verdięo. Idealna pasta do zębów Krem Perłowy Ichnatowicz, Lwów.

Na wileńskim bruku.

Fabrykanci litów. Panowie Stanisław Krasowski z Zacisza 14, Mikołaj Klimaszewski z Bakszty 10 i p. Emilia Makutyłowicz z zaułku Franciszkańskiego 3, postanowili powiększyć zapas waluty litewskiej i w tym celu utworzyli spółkę akcyjną, która zajęta się jej fabrykacją. Rozpoczęto od razu od 50 złówek. Jak długo pracowali—nie wiadomo, jednak, gdy ich policja „nakryła” znaleźiono przy nich 2,950 litów. Sprawą tą policja jeszcze się zajmuje, gdyż nie wszystko zostało wyjaśnione. — Powieślił się w ustępie domu nr. 8, przy zauł. Rajskim 18-letni Mieczysław Białozierski. Lekkarz pogotowia stwierdził zgon. Przyczyna samobójstwa nieznana. — Esencji octowej w celu samobójczym napiła się Benigna Koniewska z 1-ej Portowej 4-b. — Pierwszej pomocy udzieliła jej klinika U. S. B. sąd przewieziono ją do szpitala św. Jakoba. Przyczyna — brak środków do życia. — Miłych sublokatorów miała p. Zofia Nowakowska z Bernardyńskiej 8, gdyż w czasie jej nieobecności zabrali jej różnych rzeczy na ogólną sumę 1000 zł. i zbiegli w nieznanym kierunku. Nazywają się oni: Walercia Marynowicz-Dąbrowska i Józio Kondrawczew. Jeżeli ktoś ich gdzie spotka to niech im powie, że p. Nowakowska na mieszkanie już ich nie przyjmie. — Dwie kozy i 17 kur skradziono pp. Jadwizie Brzuzowskiej i Annie Woźniczynie, zamieszkałym w Kolonii Kolejowej przy ul. Kolejowej 15. Ten kobiecy inwentarz kosztuje podobno 200 zł. — Zatrzymano zawodowych złodziei Piotra Jezierskiego i Feliksa Agajewa, nigdzie nie melowanych, którzy w swoim czasie skradli garderobę męską i damską, wartości 2000 zł. Eljaszowi Kowarskiemu z Literackiego zaułka 11.

UWAGA! Kolektyw FRYZJERÓW Wielka 47 „PALLAS” Wielka 47 (w podwórzu). Po gruntownym odremontowaniu lokalu obniżyliśmy ceny jak następuje: GOLENIE z wodą kolońską—30 gr. STRYZENIE i GOLENIE razem 60 gr. STRYZENIE DAM —50 gr. ABONAMENT 10 numerów—2.50 gr. Obsługują pierwszorzędni fachowcy. Z poważaniem „PALLAS”.

KINO Polonja Mickiewicza 22. Dziś premiera! Największy monumentalny film świata! SODOMA i GOMORA (Grzech) dramat w 10 akt. w now. literackim opracowaniu pod niezmównaną reżyserją M. Kertésza. Uroczą LUCY DORAINE i piękny MICHAŁ VAR. KONYI w rolach głównych. KINO-Teatr „Helios” Wileńska 38. Dziś! Film, który wzbudził zachwyt Europy! Wielki szlagier sezonu! „Księżniczka i błazen”. W roli głównej Huguette Duflos i jej partner KAROL DE ROCHEFORT. Na scenie: Występy „Człowieka-orkiestry” Miro Maltani, imitat. naślad. dźwięków ptaków, zwierząt itd. w now. progr. Seansy o g. 4, 8, 10, 15.

TWO WYDAWNICZE „POGOŃ” Sp. z o. o. DRUKARNIA „PAX” UL. ŚW. IGNACEGO 5, WILNO. Telefon Nr 8-95. Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie. CZASOPISMA, KSIĘGI RACHUNKOWE, KSIĄŻKI i BROSZURY, TABELE, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH „KOWALSKINA” USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY. Skład Mebli Spółdzielni „ZJEDNOCZENI STOLARZE” w Wilnie, ul. Trocka Nr. 6. Wielki wybór różnych mebli własnych warsztatów. Przyjmuje zamówienia na całkowite urządzenia biur, urzędów, różnych instytucji, banków oraz wykonywana wszelkie pojedyncze meble. Ceny umiarkowane. Rysunki i kosztorysy na żądanie. 1255-1. Biuro Elektro i Radio-techniczne D. Wajmana, Wilno, Trocka 1 i, tel. 781. Najtańsze źródło zakupu materiałów elektro-technicznych i radiowych. Ceny konkurencyjne. Prosimy o przekazanie się. 3262

ODCISKI ZGRUBIAŁYCH PRÓDRAWKI KLAWIOL. FABRYKA CENIENIA FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

UŻYWAJ GRANKI!! KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI. FABRYKA CENIENIA FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

Kupuję deski sosnowe tylko oziemkowe, suche bez sęków, czyste, towar eksportowy 35 do 105 m/m grube, o wysokiej precyzyjnej długości i szerokości. Placę gotową przy załadunku. Export Drzewny G. Wilke, Poznań, Sew. Mielżyńskiego 6, Zał. 1904. 4284-2. Majątek U. S. B. ZAKRĘT ma do sprzedania nasienne kartofle. po 9 groszy kilo. 4288-2. Mieszkanie z utrzymaniem 1 lub 2 osoby znajdują w Kolonii Wileńskiej (pomiedzy Wilnem, a Nową Wileją) w pokoju słonecznym. Wiadomość: Archwum Państwowe, Uniwersytecka 5, Studnicki. 4285-2. „Optyfot” zakład optyczny, największy w Wileńszczyźnie, właśc. B. cja Olkiewicz, Wilno, ulica Wielka 66. Wielki wybór fotograficznych przybórów. Wydaje okulary po receptach Kasy Chorych. 1365 b. Biuro Pośrednictwa Pracy M. BAGIŃSKIEJ, Wilno, ul. Jagiellońska 7-8, poleca nauczycieli, nauczycielki, ochraniarki i wy-howawczyń z frebłowską metodą, szczieim i gospodarką. 4251-1. Ogłoszenia do Kurjera Wileńskiego przyjmują na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego” Jagiellońska 3. Muzykantki potrzebne na różnych instrumentach do restauracji. Wiadomość: ul. Biskupia Nr. 12, hotel „Ermitaż”, pokój Nr. 14. 4286-2. Nie żałujcie 10 gr. na korespondencję! Wszyscy czytelnicy bez wyjątku powinni zwrócić się do nas o wysłanie bezpłatnego ilustrowanego cennika (przeszło sto ilustracji) najnowszych wynalazków i przedmiotów niezbędnych dla każdego i rodziny. Między innymi przedmiotami polecamy RADIO, aparaty i części, maszyny do szycia, ROWERY, eufony. Nasz cennik służy każdemu jednocześnie jako poradnik. Towary sprzedujemy na najdogodniejszych warunkach na długoterminowe spłaty nie wyliczając prowizji. Zwracać się do firmy M. OKOŃ, Warszawa, Zielna 11, telefon 121-66. 4241-4. Ładowanie i reperacja akumulatorów do radio i samochodów. Wilno, Trocka 4, „Radio”, 4290-9.

JACK LONDON. (58) MIK. Wtargnięcie Mika nie podobało im się od pierwszej chwili. Zaczęły pluć, wywijać ogonami i przysiadły do skoku. W teże chwili pogromca przemówił ostrym rozkazującym tonem, podnosząc jednocześnie szpicrutę, zaś ludzie, stojący poza klatką podnieśli drągi i widły, wsuwając je dalej w głąb klatki. Leopardy, którym dobrze znany był smak żelaza, pozostały przy ziemi, chociaż plwały wciąż i gniewnie machały ogonami. Mik nie był tchórzem. Nie ukrył się za człowieka, szukając obrony. Z drugiej strony zbyt był rozsądnym, by atakować tak groźne stworzenia. Z najeżonym włosem przeszedł sztywnym krokiem przez całą długość klatki, zwrócił się wprost ku niebezpieczeństwu i powrócił z równą sztywnością, zatrzymując się chwilę obok Jacka, który na przywitanie powąchał go dobrudusznie. „Doskonali”, szepnęł pogrom-

ca dziwnie przytłumionym głosem. „Nie wezmą go”. Sytuacja była wysoce napięta. Ralf postępowal ogłędnie, wystrzegal się nagłych ruchów, nie spuszczał z oka psów i leopardów, ani ludzi uzbrojonych nazwanatr. Kazał dzikim kotom wstać i stanąć dalej od siebie. Na słowo rozkazu, Jack wszedł pomiędzy dzikie bestje. Mik zaś poszedł za nim z własnej inicjatywy. Podobnie jak Jack, szedł sztywnym krokiem, z całą ostrożnością. Jeden z leopardów Alphonso nagle oblał go śliną. Nie drgnął, chociaż najeżył szerzej jeszcze więcej i z głuchym pomrukiem wysunął kły. Jednocześnie najbliższy drąg groźnie przysunął się do Alphonso, którego żółte oczy przesyły z Mika na drąg i napowrót. Pierwszy dzień był najcięższy. Potem leopardy przyjęły Mika, tak jak zmuszone były przyjąć Jacka. Z żadnej strony nie było miłości ani kroków przyjaznych. Mik pojął od razu, że ludzie i psy byli przeciwnikami kotów i że winni pomagać sobie wzajemnie. Codziennie spędzał w klatce godzinę lub dwie, przyglądając się ćwiczeniom, on i Jack nie mieli nic innego do

roboty, jak tylko stać baczenie na straży. Czasami, gdy leopardy były w lepszym usposobieniu, Ralf zachęcał psy, by się położyły. Lecz w gorsze dni czuwał, aby zawsze gotowe były skoczyć pomiędzy niego i możliwą napaść. Mik spędzał z Jackiem cały czas wolny od pracy. Opiekowano się nimi troskliwie, jak zresztą wszystkimi zwierzętami w Cedar-wild, czesano ich często i strzeżono od robactwa. Jak na psa za ledwie trzyletniego, Jack był nadzwyczaj poważny. Nigdy nie umiał się bawić, lub może zdążył zapomnieć. Usposobienie jego było równe i łagodne i pierwsze objawy złego humoru Mika nie dotknęły go wcale. Mik rychło przestał być zgryźliwym i chętnie z nim przebywał. Nie było jednak żadnych objawów przyjaźni. Psy leżały spokojnie całymi godzinami miło im było widzieć, że są blisko siebie. Od czasu do czasu Mik słyszał zdaleka sceny urządzane przez Sare, słyszał jej wołanie i wiedział, że jego właśnie wzywa. Raz udało się jej uciec od dozorczy i spotkać Mikę wychodzącego z klatki leopardów. Rzuciła się na niego z przenikliwym okrzykiem radości, przy-

tuła się z histerycznym wybuchem, opowiadając o nieszczęściach, jakie ją spotykały od czasu rozstania z nim. Pogromca leopardów spoglądał pozbawliwie i dał jej kilka minut czasu. Natomiast jej dozorca oderwał ją od Mika, do którego wciąż się tuliła, krzycząc bezustannie. Gdy wziął ją na ręce, rzuciła się na niego ze złością i nim zdołał przewidzieć jej zamiary, zacięła ząbami w jego dłoń i palec. Wszystko to wywołało wesołość widzów, zaś wrzaski Sary podnieciły leopardy; zaczęły pluć i bić o pręty klatki. Gdy ją wynosono stamtąd kwiliła, jak dziecko. Pomimo, że Mik okazał się zupełnie odpowiedni do występów z leopardami, Raul Castlemon nie nabył go od Collinsa. Po upływie kilku dni, pewnego ranka rozległ się na scenie ryk, wychodzący z klatek zwierząt. Lwy zaczęły ryczeć, psy ujadają zawzięcie. Przerwano ćwiczenia, zwierzęta podniecone nie mogły dalej pracować. Kilku ludzi, pomiędzy nimi Collins, pobiegło w stronę klatek. Dozorca Sary opuścił jej klatek, by iść za nimi. „To Alphonso,—ręczę że on”, zawołał Collins do jednego ze

swych pomocników, który biegł z nim razem. „Ralf wpadnie kiedyś w jego łapy”. Gdy Collins przybył, wszystko już dochodziło do końca. Wyciągano z klatki Castlemona, Collins, biegnąc widział, jak dwóch ludzi rzuciło go na ziemię, aby móc zatrzasać drzwi klatki. Wewnątrz toczyła się bitwa tak zawzięta, że trudno było rozpoznać, jakie zwierzęta w niej udział brały. Zamknięci byli: Alphonso, Jack i Mik—wszyscy razem. Przy klatce toczyli się ludzie, wepchali przez pręty swe drągi i widły starając się rozdzielić zwierzęta. W drugim końcu klatki siedziały dwa pozostałe leopardy, liżąc swe rany, warczały i odpychały żelazne drągi, któremi usiłowano nie dopuścić ich do wzięcia udziału w walce. Przybycie Sary i to co potem nastąpiło — było sprawą kilku sekund. Ciągnąc za sobą łańcuch, mała zielona małpeczka, samiczka ogoniasta, której nie obce były miłość i histerja, wskoczyła na geste pręty klatki i prześlizgnęła się przez nie. Jednocześnie walka uległa gwałtownej przerwie. Silnie odrzucony i ciśnięty na drugi koniec klatki, Mik upadł na podłogę, usiłował

(D. c. n.)